

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 20 Maja r. s. 1827 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

St. Petersburg dnia 8 maja.

(z Ruskiego Inwalida).

Reskrypt Najwyższy

Wydany do Pana Koniuszego *Kozensa*.

Przejrzawszy z zarządu stad koni wojennych rachunki W Pana z roku 1826, z ukontentowaniem postrzegłem, że przy postępach we względzie polepszenia stad, i w tym roku oszczędzone zostały znaczne summy. Przypisując to niezmordowanemu zawsze trudom, z jakimi W Pan swój obowiązek dopełniaś, miło Mi jest oświadczyć W Panu za to szczególną Moją uprzejmość.

Jestem ku W Panu przychylnym.

Na autentyku podpisano własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką tak:

NIKOLAJ.

St. Petersburg d. 5
maja 1827 roku.

— JEGO CESARSKA MOŚĆ Najwyżey rozkazać raczył Senatorowi, Radcy Taynemu, *Sawrasowu*, zasiadać w 2 oddziale 5 departamentu Rządzącego Senatu.

— Jenerał-Majorowi artylleryi *Bogustawskiemu* i rozkazano bydź głównym naczelnikiem fabryk górniczych w paśmie Uralskiem.

— Dyrektor handlowego banku Państwa, 5 klasy, *Michał Gruszecki*, uwolniony został od tego obowiązku, i Naymilszciwiey rozkazano mu bydź Ober-Kontrolerem przy Ministerium Domu CESARSKIEGO.

— Wice-gubernatora Ołonieckiego, *Neydharta*, rozkazano przyłączyć do Heroldyi, a na jego miejscu bydź Wice-gubernatorem Ołonieckim członkowi kommissyi dla dokończenia budowli na placu birży Petersburskiej Radcy kolegialnemu *Pestelowi*.

— Na wakujące miejsca Dyrektorów w handlowym banku Państwa, rozkazano przeznaczyć przyłączonego do Ministerium skarbu, 5 klasy, Hrabiego *Sergiusza Tołstego*, i buchhaltera pomienionego banku, 5 klasy *Woronowa*.

— Zostającemu w departamencie dóbr Państwa, Radcy Dworu *Formicynowi*, rozkazano bydź expedytorem w departamencie ministerium sprawiedliwości, na miejscu przyłączonego do ministerium skarbu, Radcy Dworu *Czilaiewa*.

— Dnia 9 maja. —

(Journal de St. Petersburg.)

Podług zdania komitetu Ministrów, wydane-go na przełożenie Ministra skarbu, i potwierdzonego przez NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA JEGO MOŚCI, maklerowie i ajenci handlowi, zostający przy birży Petersburskiej, uwolnieni są nadal od spełnienia obowiązków municypalnych, jakieby mieli na siebie włożone, przez radę miejską.

— Przez Ukaz pod d. 4 b. m., wydany do kantoru Dworu, NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGO MOŚĆ raczył mianować Kamer-paziami, paziów: *M. Katenina*, *G. Kakowcowa*, hrabiego *G. Konownicina*, *A. Kutuzowa*, *S. Muchanowa*, *N. Skatona*, *N. Gervais*, *N. Mikulina*, *N. Suponiewa*, *P. Karcowa*, *P. Muchina* i *N. Ogarewa*.

— Liczba okrętów przybyłych do Rygi po dzień 2 maja, jest 513, wyszłych 58.

— Do d. 6 maja weszło do portu Kronsztadskiego 200 okrętów.

— N. Król Pruski, któremu Dr. *Hamel* ofiarował exemplarz swojego opisanja rękodzielni broni w Tule, wydanego po rossyysku, raczył oświadczyć temuż doktorowi Wysokie Swoje zadowolenie, przez list gabinetowy nader pochlebny, z przesłaniem pierścienia brylantowego z cyfrą J. K. M.

Odessa dnia 27 kwietnia.

(Journal de St. Petersburg.)

Wiatr południowy, przez kilkanaście dni ciągle trwający, sprzyjał przybywającym okrętom. D. 23 weszło do portu 18 okrętów, które odbyły drogę ze Stambułu w przeciągu 4 i 6 dni.

— W ciągu zeszłego tygodnia, zakupiono około 4000 czetw. pszenicy ozimey, po 10½ do 15 rub. za czetwiert, podług dobroci. Z artykułów przywozowych, kawa przedawała się po 27 rub. pud; wino muszkatoowe po 375 r. pipa, a pud soku cytrynowego po 4 do 4½ r.

— Ostatnie listy, otrzymane z Londynu, zdają się zapewniać nadzieję, że w tym roku wielki będzie wywóz wełny do Anglii, z portów morza czarnego. Wedle doniesień tychże korespondentów, potrzebowanie u nas łożu w ciągu teraźniejszej żeglugi, będzie jeszcze większem, aniżeli w roku zeszłym. Pierwsze spekulacye w tym rodzaju, pożądanu uwieńczył skutek. Zmierzają one do ustalenia pomiędzy Angliją a Rosyją południową stosunków handlowych, rokujących naysympatyczniejsze wypadki.

— Jenerał piechoty *J. W. Sabaniew*, przybyły do tutejszego miasta d. 21 b. m., wyjechał d. 24 do wód Kaukazkich. (P. P.)

— Wilno —

W tych dniach dany był Koncert na Skrzypcach przez JP. Ignacego Reutta, znanego już oddawna z pięknego swego talentu. Pomijając liczbę słuchaczy, tego zamilczeć nie możemy, że Artysta z najwyższem zadowoleniem, i podziwieniem przy licznych oklaskach od słuchających przyjętym został, którzy upatrując w nim niepospolity talent, równają go ze sławnym naszym Lipińskim, tem bardziey, że JP. Reutt z niewypowiedzianą biegłością i precyzją exekwuje dzieła P. Lipińskiego, oddając naydokładniey charakter gry, właściwy Lipińskiemu, a który w jego dziełach całkowicie jest zawarty. Ztąd wielką nadzieję czynić zdaje się, że wkrótkim czasie będziemy mieli dwóch rodaków, sławę polskiej Euterpe utrzymujących.

Układ koncertu był następujący: 1. od Uwertura Kurpińskiego z opery *Kalmora*. 2. do Koncert Viottego pod literą H. 3. tio Solo exekwowane na flecie przez amatora. 4. to Rondo Meysedera exekwowane przez JP. Reutta. 5. Uwertura *Vebera* z opery *Freyschütz*. 6. Waryacje exekwowane na skrzypcach przez amatora. 7. Rondo alla Polacca Lipińskiego, exekwowane przez P. Reutta. Do uświetnienia tego wieczoru przyczyniła się wielka batalia *Bethovena*, exekwowana przez 60 osób, pomiędzy którymi znajdowała się znaczna liczba

amatorów, poświęcających swą pomoc dla zacnego Rodaka. (*Artykuł przystany*).

FRANCYA.

Paryż dnia 8 maja.

(z Monitora Warszawskiego).

Gazeta codzienna, pod artykułem *Canning*, czyni następujące uwagi o dzisiejszym ministerium angielskim: „Jakikolwiek czynią usiłowania, aby pokryć prawdziwą zmianę, która nastąpiła w ministerium, imię nowych ministrów i ich obrońców, pierwsza dyskusja, jaka była w Izbie Parów, mowy tak uderzające Lorda Wellingtona i Margrabiego Londonderry, przekonywają nas o opiniach politycznych jakie mają panować teraz ciągle w Radzie Króla Angielskiego. Oswobodzenie katolików irlandzkich, które dziennik *Etoile* kładzie zawsze za najpierwszy rezultat zmiany nastąpiej w gabinecie londyńskim, jest tylko małym wydarzeniem, skoro porównamy je ze skutkami nierównie ważniejszymi, jakie ta nowa polityka mieć może w obecnym położeniu Europy. Widzieliśmy ławki ministerjalne, zajmowane przez Wilsonów, Broughamów, Burdettów, i wszystkich naczelników radykalizmu angielskiego, w tym samym czasie, kiedy ławki opozycyjne wzmacniają wszystkie reszty ministerium Lorda Castlereagha i Lorda Liverpool, jak naprzykład, Wellingtonowie, Londonderry, Eldonowie; te same czyny odznaczają ducha administracji nowowej. Z ludźmi, którzy wyznawali całe swoje życie nauki radykalizmu, nie jestże podobieństwem, iż te nauki będą tryumfowały, a jeżeli to nieszczęście nastąpi, ileż okropności! Każdy musi być uderzony tonem szczerości i otwartości, jaka panuje w mowach Lorda Wellingtona i Margrabiego Londonderry. Gdzież my to jesteśmy? Zwycięzca pod Waterloo dyzgracyonowany, i obrońca zasad Lorda Castlereagha w uprzywilejowaniu! Jakże ogromny postęp rewolucya uczyniła, kiedy Europa doznaje już jej skutków! Mówią nam: Pan Canning nie lubi rewolucyi; oddamy go jego stronnikom; nie zostanie on pociągnięty koniecznością na ich tak niebezpieczną stronę, z administracją, którą obrał; Lord Wellington dobrze to zrozumiał, i oto jest, co napisał do P. Canning, podając się do dymisji: Chciałbym szczerze, abym się mógł przekonać, że z najlepszymi ze strony W. Pana chęciami, administracja jego będzie prowadzoną zupełnie przez te same zasady, jak Lorda Liverpool, że będzie ogólnie tak uważaną, że będzie dość mocną do zniesienia wszelkich trudności w sposobie zadowalającym Króla, że będzie przyjaźną ogólnemu dobru kraju. Ponieważ jestem przekonany że te zasady będą porzucone, że wszelkie kroki nasze będą uważane z nieufnością przez zwykłe podpory rządu, że nie będę mógł zdziałać żadnego dobra w gabinecie, i że będę nakoniec przymuszony oddać się z ministerium, w czasie, kiedy to oddalenie się mogłoby być szkodliwem dla służby Królewskiej, niż teraz; upraszam Pana, abys chciał błagać N. Pana o uwolnienie mnie z rady. Trzeba przyznać, Lord Wellington zgadł co przepowiedziała administracja, utrzymywana przez Wilsonów, Broughamów i Burdettów.

— Wszelkie wiadomości, przybywające z Półwyspu, każą się spodziewać, że kroki nieprzyjacielskie wkrótce się rozpoczną między Hiszpanią i Portugalią. Nieszczęściem, znaki pewniejsze jeszcze, niż głos powszechny, zdają się potwierdzać te smutne przeczucia. Poseł hiszpański opuścił Lizbonę, i ten odjazd był niejako hasłem wojsku hiszpańskiemu do ruszenia ku samej granicy portugalskiej.

Co się dopiero przytrafiło w Anglii, powinno było koniecznie sprawić smutne wrażenie w Madrycie, i skłonić do wojny ludzi, będących najwięcej za utrzymaniem pokoju. Postawienie P. Canning na czele gabinetu angielskiego, podbudzając nadzieję rewolucjonistów lizbońskich, sprawiło wszelkie pojednanie niepodobnem. P. Canning utrzymywać będzie swoje dzieło z tém większą mocą, że ma więcej sposobów w swej wła-

dzy i że nie ma już obok siebie Hr. Liverpool. Rejencya portugalska tak ufa pomocy Anglii, że ogłosiła amnestyę, z której tyle osób i rozmaitych klas znajduje się wyłączonych, iż w rzeczy samej nikomu takowa nie służy. Pchnięty przez nowych swoich sprzymierzeńców, Wilsonów i Burdettów, pewny zakładem niemieszania się gabinetu francuzkiego, P. Canning chce zawikłać znowu Hiszpanię, nie przez wojnę, której zapewne chciałby uniknąć, lecz przez intrygi, podobne do tych, których skutki widziano w Katalonii.

Hiszpania ma przeto nierównie więcej korzyści zaczynając wojnę, niż utrzymując pokój z rejencyą lizbońską. P. Canning wie o tém, i dla tego to P. Lamb jest jeszcze w Madrycie, kiedy Poseł hiszpański oddawa na opuszczenie Lizbonę.

— Królewskie centralne towarzystwo rolnicze miało d. 10 posłuchanie prywatne w gabinecie J. K. M., podług zaszczytnego przywileju, nadanego mu przez Ludwika XV, a zatwierdzonego przez jego następców. Prezes Margrabia *Herycart de Thury*, współ z PP. *Teissier*, *Huzard*, *Hachette* i *Bonchard*, złożyli Królowi nowy tom pamiętników towarzystwa. J. K. M. rozmawiał z każdym z tych członków o stanie naszego rolnictwa, o oczyszczeniu pól, o zniszczeniu lasów, o plantacyach, o kodeksie leśnym, o chowie merynosów, o trzodzie w *Rambouillet*, o zaprowadzeniu nowej rasy z długą wełną; o wszystkich wreszcie gałęziach gospodarstwa wiejskiego. P. *Hachette* złożył Królowi rozmaite matematyczne swe dzieła. Nakoniec po audyencji skończonej, wyszli wszyscy głęboko przejęci okazaną im przez Króla najwyższą dobrocią i przychylnością.

— Należy między kłamstwa dzienników pomieścić zniesienie szkoły królewskiej sztuk i rzemiosł w *Chalons*, o czém prawie wszystkie glosiły gazety.

— P. *Lemat*, członek Instytutu, akademii królewskiej sztuk pięknych, jeden z najlepszych naszych rzeźbiarzy, któremu winniśmy kolumny *Luwru*, posąg *Henryka IV* w *Paryżu*, *Ludwika* w *Lyonie*, wielką liczbę płaskorzeźb i innych wiele dzieł ważnych, umarł po długiej a ciężkiej chorobie. Zwłoki mistrza tego zostaną przeniesione do własnej jego majątności *Clisson*, którą znacznie przyozdobił pomnikami, zwracającami uwagę podróżujących i cudzoziemców.

— *Gwiazda* podaje za kłamstwo dzienne następującą wiadomość *Dziennika Handlowego*: „Tenże sam Minister który rozpuścił gwardyę narodową, ma wkrótce reorganizować i przenieść szkoły prawa i sztuki lekarskiej w *Paryżu*. Mówią, że ostatnia umieszczona będzie w *Tours*.

Prezes *C. ini* obrany został na członka akademii nauk w miejscu zmarłego *Xięcia Larochefoucauld*. Kandydatami byli PP. *Desgenettes*, *Lamande*, *Roginat* i *Daru*.

ANGLIA.

Londyn dnia 6 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Gazety tutejsze zwracają uwagę publiczną na dwa skarby kunsztu i umiejętności w *Hamburgu* będące, które rząd krajowy mógłby nabyć. Jednym z nich jest sławna biblioteka *Oppenheimera*, która w przyszłym miesiącu czerwcu ma być przedana przez licytację, i która obejmuje najzupełniejszy zbiór literatury hebrajskiej, drugim jest wyborny zbiór mineralogiczny *Posła Cesarsko Rossyjskiego*, *Barona Struve*, złożony z 5,000 minerałów, 1,000 kryształów, skamieniałości i bardzo rzadkich pięknych sztuk, najlepiej uporządkowanych.

Tutejsza gazeta *Goniec*, umieściwszy wiadomą korespondencją między *Xięciem Wellingtonem* i *Panem Canning*, czyni następujące uwagi: „Wnosząc z tonu mowy *Xięcia Wellingtona* mianem d. 2 b m. w Izbie wyższej Parlamentu, zdawałoby się, iż *Pan Canning* coś uchybił względem niego, i niedosyć wyraźnie oświadczył chęć utrzymania go w gabinecie. Lecz *Xięć* nie przypuściłby tej myśli, pamiętając na to, co

Pan *Canning* dawniej dla niego uczynił. Gorliwość, z jaką go bronił nieobecnego, powinna być, iż najlepszą skazówką. Był czas, kiedy zasługi Xiążęcia nie były tak powszechnie uznane, jak są teraz; kiedy Pan *Canning* musiał rozwiązywać trudne zagadnienie, wystawiając mniejsze znaczenie nie porażek, lecz skutków niektórych zwycięstw; kiedy Pan *Canning* użył całej dzielności wymowy swojej przeciw sofizmom tych, którzy prawili o nieużytecznych tryumfach, bo ich bardziej korzystać, niż mgłtwo obchodziło. Któż wie, czyliby Xiąże szczycił się późniejszymi swymi tryumfami, bez dzielnej obrony Pana *Canning* w początkach wojny w Portugalii? Zwycięzca obcych nieprzyjaciół, byłby podobno nie dał odporu atakom politycznych swoich przeciwników w Parlamencie, a natenczas w cóżby się obróciły laury nabyte pod *Salamanką* i *Wittoryą*?

Pan *Spaniolaki*, były deputowany Rządu Greckiego w Londynie, podał do gazety *Times* list, w którym twierdzi, iż nie on, lecz Pan *Contoskanolo*, należał do układów względem wystawienia w Ameryce z fregat dla Greków, i tym celem był posłany do Zjednoczonych krajów Północno-Amerykańskich.

W zeszłym tygodniu spadł wielki śnieg w Szkocyi. Przez niejaki czas nie można było odbywać podróży, i śnieg na stronę sprzątać musiało. Wypadek ten wstrzymał nieco pocztę wozową.

Angielski dziennik *Atlas*, który raz tylko na tydzień w niedzielę wychodzi, umieścił długi artykuł o teraźniejszym Ministerium i opozycji w Izbach. Kończy temi słowy:

„Z tego wszystkiego wynika, że wydano zaciętą walkę, i że ci, którzy dotąd nie dopuszczali pod rozwagę sprawy katolików, dziś ją sami postanowili wprowadzić, a to celem wywrócenia Ministerium. Znadto są uniesieni gniewem, aby mogli przewidywać inny skutek tych rozpraw, to jest zaburzenie spokojności krajowej. Wiadomo powszechnie, że teraźniejsze Ministerium sprzyja sprawie katolików, — ale razem wiadomo, że taż sprawa ma mnóstwo przeciwników za obrębem Izb, i że czynią zażość domaganiom się katolików, przez jakie postanowienie rządowe, można ściągnąć zamieszki, którychby rado uniknąć Ministerium narodowi przychylnie. Lord *Eldon*, co wprzód żądał zwłoki, dzisiaj oświadcza, że przyszedł czas ostatecznego rozstrzygnięcia tej sprawy; ale nie ten jest jego zamiar: chce on doświadczyć, czyli wygrana pozostanie przy Ministerium, i czy Pan *Canning* utrzyma się przy swym urzędzie, albo złoży go w ręce *P. Peela*?”

W *Kalkucie* odebrano wiadomość z *Wenezdach*, w Królestwie Awy, o poselstwie Pana *Crawford* do Dworu Birmańskiego. Orszak tego poselstwa złożony ze 29 Europejczyków i 16 krajowców, wyjechał dnia 1 września z *Rangoon*, i dnia 6 przybył do kraju Birmanów, niezajętego przez wojska Angielskie. Tam *Kih Wundschi* (pierwszy Minister) żądał, aby wspomniane wojsko ustąpiło jak najszybciej z *Rangoon* i całej prowincyi *Talaing*, i aby Birmani jeszcze przed wywiezieniem Anglików mogli tam wrócić, dla zapobieżenia powstaniu niechętnych mieszkańców. Minister ten, teść Króla Awy, przyjął poselstwo z przepychem wschodnim. Dziedzinec pałacu był napełniony żołnierzami, muzyką i tancerkami. Sam i czterey najpierwsi jego radcy siedzieli na krzesłach Angielskich, także krzesła dano Posłowi i orszakowi jego. Inni, w liczbie blisko 200 ludzi, siedzieli wycieczni w wschodnim. Przy Ministrze z każdej strony leżał niewolnik, obrócony twarzą do ziemi, i trzymał złoty kubek ze srebrną tacą; tak czotgając się podawali chłodniki cudzoziemcom. Małżonka Ministra przypatrywała się ze drzwi bocznych, pięknemi firankami jedwabnemi zastłanionych; ołtarz ich domowych Bogów był pokryty czerwonym i zielonym aksamitem. Za krzesłem leżały dwa miecze w pochwach ze złotą rękkojeścią wysadzaną rubinami. Wisiały także strzelby i karabiny, zabrane po części Anglikom. Minister pytał się Posła o zdrowie Króla Angielskiego, i przyrzekł nazajutrz odwiedzić Pana *Craw-*

ford. Postępowanie jego było grzeczne. Jest niskiego wzrostu, i ma małe oczy. Nazajutrz przybył do Posła z trzema naczelnikami, i orszakiem wynoszącym kilka tysięcy ludzi. Miał blisko 20 statków wojennych z pozłocanemi bokami i białą banderą. 25 grenadyerów Angielskich oddało Ministrowi należne honory na pokładzie okrętu, gdzie go Pan *Crawford* na rozpostartym dywanie przyjął. Deszcz zniewolił do wejścia w środek okrętu, do czego się Minister wtedy dopiero skłonił, gdy go zapewniono, iż to nie może mu czynić żadnej zniewagi. Tam nastąpiła rozmowa, 3 lub 4 godziny trwająca, podczas której Birmani okazali wrodzoną szlachetność, a Poseł odpowiadał ze stałością i otwartością. Ułatwiono wszystko podług życzenia, i Birmani umieli dostatecznie ocenić zaszczyt, okazany im przez rząd Angielski. Oddalili się z okrętu, na którym palili *Tscheruhts* (cigaro Wschodnio-Indyjskie) i pili kawę. Kraj za miastem *Rangoon* wystawia smutny widok, z powodu małej ludności i złego rolnictwa. Rachuje się tylko 8 mieszkańców na milę kwadratową Angielską. Gdy drugi termin wypłaty został uiszczony, wkrótce więc korpus Angielski ustąpi z zajętego kraju.

— Dnia 8 —

Gazeta *Morning-Herald* obwinia Pana *Canning* o intrygi; gazeta zaś *Times* twierdzi, iż od 35 lat żadne Ministerium nie posiadało tyle zaufania i przychylności w narodzie, co teraźniejsze. Nieprzyjazne jemu stronnictwo *Torrays* powstaje na nie, poczytując je jeszcze za słabe, i ztąd pochodzi skwapliwość i nieregularność postępowania tegoż stronnictwa. Pan *Canning* wdzięczny Monarsze, a dobrze myślący względem narodu, może pogardzać swojemi przeciwnikami.

Gazety wychodzące w *Nowym-Yorku* donoszą pod dniem 31 marca, iż towarzystwo przyjaciół Greków w *Bostonie* zebrało składki 5,500 dolarów. Takież towarzystwo w *Filladelfii* ma w swojej kassie 16,685 dolarów, i uzbraja drugi okręt, przeznaczony do *Napoli di Romania*.

(z *Monitora Warszawskiego*.)

Rozprawy w Izbie Wyższej dowodzą ciągle rosnącej opozycji przeciwko *P. Canning*.

Na posiedzeniu dnia wczorajszego *Hrabia Winchelsea*, zajmujący miejsce w ławkach opozycji, powstaje i oświadcza: że gdy między członkami przeciwney strony widzi tylu gorących zwolenników trzech wielkich pytań konstytucyjnych, — reformy parlamentowej, zniesienia urzędów nieczynnych (*Sinecures*), skasowania aktu przysięgi (*test-act*), których tak długo i tak gorliwie bronili; radby dziś poznać opinią ich w tym względzie, radby poznać uczucia nowej administracji, — albowiem z dwóch wniosków wżę lub Parowie, stronnicy nowego ministerium, wyrzekli się swoich zasad, lub że nie wszyscy godzą się w zdaniach, jeden prawdziwym być musi. Przeto oświadcza, że dnia 11go czerwca będzie żądał, aby Izba uformowała się w komitet ogólny dla rozpoznania stanu kraju; — dziś domaga się, ażeby Parowie zostali zwołani na dzień wspomniany.

Margrabia Londonderry mniema, iż wprzód, nimby wniosek szlachetnego Hrabiego wzięty był pod rozwagę, należałoby przekonać się w jakim jest stanie rząd *J. K. Mości*; albowiem zapewniają, że wielu członków teraźniejszego ministerium tymczasowo tylko pomieszczonych zostało.

Hrabia Harrowby oświadcza, że przykro mu jest przerywać mowę Margrabiemu, — lecz że jest rzeczą zupełnie przeciwną zwyczajowi, aby można mówić o mającym dopiero nastąpić wniosku, jak gdyby już wzięty był pod rozwagę.

Hrabia Lauderdale mniema, że już w istocie jeden wniosek jest roztrząsany, — choć mówić o wniosku zwołaniu Parów na dzień 11 czerwca.

Hrabia Londonderry odpowiada, że Prezes tylko miał prawo przywołać go do porządku, jeżeli było potrzeba. „Widoczną jest rzeczą, że szlachetny Lord nie dla innej przyczyny tyle okazał pospiechu w przerywaniu mi mowy, jakże przewidywał, iż to, co mogłem powiedzieć, nie byłoby mu przyjemne. Biegają wieści, że wielu z Lordów na-

leżących do gabinetu nie utrzymają się długo na swoich miejscach; zapewniają, iż Lord Sekretarz stanu do spraw zagranicznych (Wice-hrabia *Dudley*) i przeacny gentleman Sekretarz stanu w sprawach wewnętrznych (*Sturges-Bournes*) zostaną oddaleni, że tylko tymczasowie zajmują te posady, aże niektórzy inni z pomiędzy Lordów nabędą pewności, że mogą je przyjąć z jakimś podobieństwem utrzymania się na nich.

„Kiedy spóyrzę na ławki strony przeciwny, widzę tam zbiór tak osobliwy, że muszę przyznać, iż budowniczy, który wznosił filary ministerjalnego gmachu, zostawił tylko sam gruz (*rubrich*). Coż można powiedzieć o usiłowaniach przeacnego gentlemana, który takim sposobem pragnie dokazać, ażeby i whigowie i torysi byli czem inném, niż zawsze? Tenżeto ma być stan narodu tak wielkiego, jak Anglia? Czyliż nie słyszymy na ulicach, że się każdy z przechodzących zapytuje: i coż czeka Anglią w obecnych okolicznościach?”

Szlachetny Margrabia z boleścią widzi jednego ze swych przyjaciół, z którym zawsze zgadzał się w zdaniu (Lorda *Goderich*, *P. Robinson*), stojącego dziś w gronie ludzi, którzy przez lat dwadzieścia opierali się rządowi.

Vicehrabia Goderich mówi: że rozumiałby uchybiać Izbie, gdyby nie odpowiedział na niektóre uwagi Margrabiego *Londonderry*; że go chce ciągle nazywać swoim przyjacielem, jakkolwiek umieszczony przezeń został pomiędzy gruzem, z którego podług niego, ministerjum się składa. Oświadcza, że dla tego tylko zachował porządek w gabinecie, aby ministerjum rozwiązaniem nie było.

Margrabia Londonderry robi uwagę, że wyrażenia *gruz* nie stosował do dawnych ministrów; mówił tylko o nowo utworzonych.

Margrabia Anglesea odpowiada, że podług tego on należy do gruzu; lecz że nie ma zamiaru usprawiedliwiać swojego postępowania po tém, co już oświadczył w tym względzie.

Lord King powstaje w zamiarze objaśnienia cokolwiek tego wyrazu *gruz*. „Zapewne, mówi, są w tej Izbie członkowie, którzy mają niejaką znajomość budowania domów; ci więc dobrze to wiedzieć powinni, że rumowiska nikt nie pozostawia w nowym gmachu, że go nawet nikt tam nie wnosi; — lecz co z nowego gmachu się wynosi, to jest gruzem (*wielki śmiech po całej sali*). *Lord King* mniema, że cokolwiekbydzaydzie, nowy gmach potrafi się utrzymać.

Margrabia Salisbury, chciałby także wiedzieć, na czém gruntują się wieści tak powszechnie rozgłaszane, iż niektórzy z Lordów zajmujących ławkę skarbową, tymczasowie tylko przyjęli urzędy. Mniema, że przeacny gentleman, będący na czele ministerjum, nie tak łatwo rozwiąże to dilemma. Potrzeba dziś, ażeby się wyrzekł sprawy, które sam był najpierwszym obrońcą, lub żeby został nieposłusznym swemu Królowi: otóż skutki ambicji! Ambicya zawsze rządziła panem *Canningiem*; onato go przywiodła, że pozbawił Anglią usług tych znakomitych ludzi, którzy kierowali ministerjum z taką dla siebie chwałą i z takim pożytkiem dla narodu.

Hrabia Harrowby utrzymuje, że miał prawo przywołać do porządku margrabiego, gdy ten już zaczynał rozprawę, a chciał tylko donieść o przyszłym wniosku. Cieszyło go to, iż szlachetny Margrabia (*Winchelsea*) ma zamiar uczynienia wniosku, o którym wspominał. Oświadcza, że już oddawna postanowił być wyysdź z ministerjum, przez wzgląd, iż małe jego zdolności w tym zawodzie, jeszcze codziennie słabiejają, — ale ponieważ mu przedstawiono, że zrobi przysługę krajowi, zwlekając dopełnienie tego zamiaru, — nie wahał się wcale i pozostał w ministerjum.

Hrabia Winchelsea żąda odesłania swojego wniosku z d. 11 czerwca na 31 maja.

Margrabia Landsdown oświadcza, że to nie byłoby zgodne z przyjętymi formami.

Lord Eldon mniema przeciwnie, że tey niezgodności nie widzi, prócz szczególnego żądania, aby wniosek z d. 11 czerwca odesłać na dzień 31 maja. Zapewnia przytem *Hrabiego Harrowby*, że, pomimo wszelkich odmian, w ostatnich czasach dokonanych, zachowa zawsze dla niego tę samą cześć i szacunek.

Hrabia Winchelsea oświadcza, że w przyszły poniedziałek doniesie Izbie o dniu, który wybierze dla uczynienia wniosku względem ogólnego komitetu.

Niedawno utworzony został kanał żeglugi między Gloucester i Berkeley, którego budowę już w roku 1792 zaczęto (lecz następnie zaniechano.) Kosztował on przeszło 450 tysięcy funtów szterlingów, a długość jego wynosi 16½ mili angielskiej. Okręt *Ann* z Bristol, o 300 beczkach, najpierwszy na nim odprawił żeglugę, i wraz z drugim mniejszym okrętem z powszechną radością i bardzo uroczystością przyjęty został w Gloucester.

PRUSSY.

Berlin dnia 14 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

W gazecie tutejszej czytamy następujące ogłoszenie: „Hamburgska Gazeta umieszcza przed kilku miesiącami wiadomość o wydobyciu ze zboża krystalizowanego cukru, która bardzo dobrze została przyjęta od publiczności, szczególniej od rolników. Wstrzymane dotychczas wykonanie tego odkrycia dało sposobność nieumiejętnym i zawistnym do rozszerzania o tym wynalazku niekorzystnych zdań i wzniecania wątpliwości o jego skutkach. Widzę się przeto zniewolonym do oświadczenia:

„Sposób dobywania krystalicznego cukru ze zboża na skalę wielką zupełnie się okazał korzystnym, tak, że skutki bynajmniej nie są wątpliwe, lecz raczy tak pomyślnie, iż można mieć nadzieję, przez ogólne jego używanie, podwyższyć upadłą cenę własności ziemskich nad dawniejszą podług prawideł ustanowioną wartość, powiększyć przez to mienie narodowe i zastronić publiczność od nadto wysokich cen cukru.

„Do dalszego rozwodzenia się nad przyczynami przeszkadzającymi dotychczas skutecznieniu tego wynalazku, nie jest miejsce w tém piśmie. Berlin d. 4 maja 1827.

Właściciel dóbr szlacheckich,
Feldm: *Wimmel*.

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 21 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Użyto surowych środków przeciw zbiegostwu żołnierzy Angielskich.

Stronnictwo republikańskie (pisze *Paryzka Gazeta Codzienna*) jest bardzo czynne. Chciało ogłosić Rzeczpospolitą w *Oporto*, i dla tego to przybyło wiele bantowników Hiszpańskich do Portugalii. Rząd Portugalski wydał atoli rozkaz, aby ci niebezpieczni ludzie oddalili się z kraju. Wszystkie domysłać się każe, iż jeśliby wojsko Hiszpańskie wkroczyło do Portugalii, byłoby przyjęte z taką radością, jak przed trzema laty przyjęto Francuzkie w Hiszpanii.

Pogłoska, iż Cesarz *Don Pedro*, udając się do Portugalii, ma pierwey przybyć do Anglii, zdaje się bezzasadną.

Powstańcy Portugalscy wtargnęli znówu z *Monterey* do Portugalii: lecz wojsko Rejencyi odgędziło ich wkrótce na powrót do Hiszpanii.

Pozwolono drukować. Z polecenia J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Z przyczyny Świąt następujący 60 *Ner Kur. Lit.* wyjdzie we Srodę.

Wilno dnia 20 Maja r. r. 1827 Roku.

1 Pocztamt Litewski ninieyszém wzywa życzących podjąć się dostawy potrzebnych jemu w roczney proporecyi od 1 lipca terażn. roku, do tysiąca i więcej sążni jednopolannych drew brzozowych z częścią olchowych i sosnowych, aby się jawili do Pocztamtu dla odbycia targow w niżej wyrażonych terminach, a mianowicie: 1szy 31 maja, 2gi 3 a 3ci 6 czerwca, gdzie i dalsze warunki objawione będą, z tym, aby każdy z życzących złożył przy ogłoszeniu na piśmie, świadectwo o kaucyi, że jest wierne i dostateczne, nieodmiennie; bez czego nikt do targow przypuszczonym bydź nie może. Dnia 19 maja 1827 roku.

Sekretarz Andrzej Hriń.
Naczelnik Stołu Sofronski.

1 Od Rządu Gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż na uzyskanie Skarbowych wydatkow i na zaspokojenie skrzywdzonych grabieżą osob, dla spełnienia Konfirmacyi JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA dnia 7 listopada 1826 roku nastaley, naznaczona na sprzedaż z publicznych targow połowiczna część folwarku, Karklino zowiącego się, w Powiecie Wileńskim położonego, należąca do Józefa Minkiewicza, pozbawionego na mocy tej Konfirmacyi i odesłanego już do Syberyi do ciężkich robot; jakowy folwark zawiera w sobie: drewniany dom mieszkalny słomą kryty, z dalszym zabudowaniem, ziemi uprawney jedna włoka, 26 morgow, i 18 prętow; sianożęci 11 morgow i 100 prętow; zarośli brzozowych 23 morgow i 156 prętow; oprócz tego w zascianku, Pojawn zowiącym się, ziemi uprawney 19 morgow, 60 prętow i sianożęci 2 morgi i 100 prętow, w ogóle 3 włoki, 22 morgi i 134 prętow, także karczma przy tym folwarku zupełniestara, z gospodarskim domkiem także starym, w którym mieszka włościanin tego folwarku Karklino, kowal Antoni Kniburg, z żoną, dwóma synami i dwiema córkami. Rocznygo dochodu przynosi ten folwark 84 rub. srebr., oceniony ze wszelkimi wygodami 1500 rub. srebr.; zatem życzący kupić połowiczną część tego folwarku, zechcą przybyć do tego Rządu na terminy w miesiącu lipcu: 1szy 6, 2gi 8, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania, które uczynione będzie później w S. Petersburgich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 18 maja 1827 roku.

Assesor Józef Szulec.

Za Sekretarza M. Konoplanikow.
Kolleżski Sekretarz Leonowicz.

2 Od Litewsko-Grodzińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie liczący się na byłym tenitorze w Gubernii Mińskiej, borysowskiego, radoszkowskiego i dokszyckiego odkupow trunkowych, szlacheicu Onufrym Brzozowski, dość znaczney summy, z przyczyny że Brzozowski nie jest w stanie zaspokojenia, przeznaczono na sprzedaż z publicznych targow oddane w ewikcyi, podług świadectwa Inteznego Głównego Sądu 2go Departamentu, dwa murowane domy dachówką kryte, w mieście Grodnie na ulicy Mostowej i Bernardyńskiej pod N. 600 położone,

żyda Arii Szmuyłowicza Gierszona, z dalszemi do niego przynależnościami także murowanemi, ocenione 3,463 rub. 80 kop. srebr., przynoszące rocznego dochodu 337 rub., a przyjęte w ewikcyi po potrąceniu opartego na nich zaprzeczenia na sumę 690 rub. srebr., w dostateczney summie to jest 2,773 rub. 80 kop. srebr. Zatem życzący kupić pomienione domy, zechcą przybyć dla targow do tego Gubernialnego Rządu na terminy: 1szy 30 maja, 2gi 30 czerwca, terażn. roku, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania tego ogłoszenia, w St. Petersburgich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 6 maja 1827 roku.

Sekretarz Tadeusz Afanasowicz.
Naczelnik Stołu Sobolewski.

1 Mohilewski Rzymsko-Katolicki Duchowny Konsystorz wzywa Szlacheciankę Maryannę Antoniego Pałuskiego córkę, Serednicką; aby nieodmiennie jawiła się w Kijowskiej Gubernii do miasta Bogusław, do swojego męża Architekta Andrzeja Serednickiego, dla wspólnego małżeńskiego z nim pożycia, lub dowodzenia nieważności ich szluby.

Dnia 5 maja 1827 roku Mohilew Białoruski.

Assesor Kanonik Adam Dłuski.

Sekretarz 9 klas. i Kawaler Jacenty Zaremba.

Wedle Ekazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładującego Całą Rosyją etc. etc. etc.

2 UUr. Jackowi i Annie z Glochnerów Gołaszewskim, oraz Klimowiczowi Sędziemu Ziemskiemu Grodzienskiemu, Pozew loco peragende executionis przed Sąd Kommissyi na interessa Radziwiłłowskie Najwyższą Monarszą Wolą ustanowiony, z Instancyi Ur. Michała Zaleskiego b. Podkomorzego Pttu Rosińskiego Jeneralnego Prokuratora massy Radziwiłłowskiej, w referencyi do Pozwu uprzedniego w dacie 1821 listop. 22 d. pozwanym doręczonego, wynosi się o to: iż gdy po Dekrecie Exdywizyi Łoppota Miecznika r. 1800 zasztęły, naznaczający satysfakcyę dla kredytów tegoż Łoppota, z dwóch procentów od summy funduszowi Edukacyjnemu, najprzód roku 1805 dla funduszu Edukacyjnego procent jeden podniesiony; następnie 1808 8bra 28 uniwersalnie dla wszystkich kredytów także jeden procent zniżony, owe Exdywizyi Łoppota postanowienie zgasił; gdy do roku 1809 żadne dla Obżałowanych zaległości niepozostały, i dla tego do Sądu Gł. Littgo Wileń. Departamentu Czasowego z pretensyą niewchodziliście, zatem Prokurator Pozwem swym w dacie 1821 listopada 22 d. wyniesionym, skassowania pretensyi za przeszłość, i uwolnienia massy od tejże pretensyi na przyszłość dopraszał się. A gdy po dillacyi copiarum ze spraw w dacie 1821 gbra 23 d. wręczoney i spełnoney, za wpisaniem aktoratu, sprawa w dacie 1827 maja 13 d. przypadła, i Obżałowani jako po Dekrecie, na infamią wzdać się dopuścili. Zaczem Prokurator massy odnosząc się do Pozwu pierwszego, zakłada petita: warowania locum standi przez opłatę solucyów, oraz skassowania pretensyi Obżałowanych Gołaszewskich i Klimowicza za przeszłość, i uwolnienia massy na przy-

szłość do tej pretensyi, oraz bonifikowania wydatków prawnych, i sądzenia tego wszystkiego, co czasu sprawy udowodnionem zostanie. Z wolnością poprawy tej żałoby.

1827 meca maja 14 dnia. Woźny niżej piszący się świadczy: jako kopię niniejszego Pozwu z Autentykiem zgodną z Instancyi U. Michała Zaleskiego b. Podkomorzego Pttu Rosieńskiego Generalnego Prokuratora massy funduszow JO. Xieźniczki Jmści Stefani Radziwiłłówny Freyliny Dworu NAYJASNIEJSZYCH CESARZOWYCH Wszech Rossyy wyniesionego, pozwanym UUr. Jackowi i Annie z Glochnerów Gołaszewskim, oraz Klimowiczowi Sędziemu Ziemskiemu Grodzieńskiemu, jako mieysca zamieszkania niewiadomym do drzwi Sądowych przybiłem 1 do Gazet Kuryera Lit. dla powszechney wiadomości podałem. Dat ut supra.

Felix Cebulski Woźny Kommissyi Radziwiłłowskiej.

Roku 1827 miesiąca maja 14 dnia. Przed Aktami S du Kommissyi na interessa Radziwiłłowskie Naywyższą Wolą w Mieście Wilnie ustanowionego, stawając osobiście Woźny Kommissyi Radziwiłłowskiej Felix Cebulski, relacyą takowego pozwu, dla wiadomości strony w Gazecie Kuryera Litewskiego zaawizowanego, zeznał, i takowe swe zeznanie własney ręki podpisem w protokóle zeznań stwierdził.

Świadczy Ludwik Czernichowski Sekretarz Kom. Radz.

Dozwala się drukować powyższy pozew dnia 14 maja 1827 roku, Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

5 Niżej podpisany mając należność za Dekretem Grodu Trockiego r. s. 116 na W. Antonim Zdanowskiem, pozwałem onego do Kommissyi Radziwiłłowskiej w roku bieżącym apryla 19 d. areztując sumnę z massy X. Stefani Radziwiłłówny temuż Zdanowskiemu należną, oto: przybijając pozew do drzwi Sądowych jako niemającemu w tej Gubernii osiadłości niewiadomo gdzie mieszkającemu, gdyby za tym niewiadomością W. Zdanowski lub jego suksessorowie nie wymawiali się, do Kuryera Littgo awizacyą zamieszczam.

Registrator Koll. Sekretarz Batraniec.

Dozwala się drukować, d. 10 maja 1827.

Leon Borowski Cenzor.

5 Uwiadamia się grających w Loteryę Warszawską, że tylko do dnia 22 t. m. Bilety na piątą klasę 51szej Loteryi. tak u Subkollektorow jak w kanciarze moim wydawane być mogą, i że każdy który do terminu tego nie wykupi swojego Biletu prawo do niego straci.

Fr: von Auer.

5 Od Sądu Powiatowego Ziemskiego Łuckiego. Urodzona Monika z Połońskich Majewska wdowa, ustanowiwszy w Sądzie swém process o sukcesyją w summach pieniężnych, na dobrach wsiach Hraniach i Rybezycach, oraz na kluczu Stepanhorodzkim, w Gubercii Wołyńskiej Powiecie Łuckim leżących, hipotekowanych, kiedy takowego processu do skutku doprowadzić nie może, bez powzięcia wiadomości o życiu lub śmierci, brata swego rodzonego Jana Połońskiego i siostry Maryanny Połońskiej, którzy jeszcze w małoletności oddaliwszy się, do tych czas już przeszło lat trzydzieści żadnego od siebie zgłoszenia się nieczynią, gdzie się znajdują i czy żyją lub po marce niewiadomo. Prośbą więc w Sąd ten podaną,

o odniesienie się do Redakcyi, celem powzięcia takowej wiadomości, dla trzykrotniego otém obwieszczenia dopraszała się. Sąd zatem wyrażoną prośbę rezolwując, postanowił na skutek tejże prośby o jawieniu się tychże do odebrania wspomnianej sukcesyi, bądź powzięcia o życiu lub śmierci od znających wyrażone osoby wiadomości, do tejże Redakcyi odnieść się, jakoż i odnosi się. Redakcyja odniesienie się to, dla wezwania do stawiania wyrażonych osób, dla wiadomości publiczney umieszcza. Dnia 29 kwietnia 1827 r.

Sędzia Ignacy Byczkowski.

5 W skutek nastaley w Policji Miejskiej Wileńskiej 9 maja terażniejszego meca po próżbach kommissoryatskiego kommissyonerstwa 7 klasy W. Tomaszewskiej z dołączeniem dokumentu na sumnę należną od lekarza Zeydlera 101 r. srebremi i 438. rubli assygnacyynych, rezolucyi, niniejszą publikatą ogłasza się, iż będą przedawać się z publiczney Licytacyi zastawione rzeczy tegoż Zeydlera jako to: karyta stara, lulka pienkowa w srebro oprawna z cybukiem, fortepianik stary, i apteczka; zatem życzący kupić takowe rzeczy zechcą jawić się na oznaczone terminy 18, 19 i 20 terażniejszego meca maja do Sądownictwa Policji. Maja 11 dnia 1827 roku. Za Prystawa Hutowicz.

Suchocki Sekretarz Koll.

Naczelnik Stołu Konczałowski Gubernski Sekretarz.

5 Roku 1827 maja 6 dnia, Sąd Taxatorsko Exdywizorski posrzednictwem dekretu odkładowego i na skutek wydanego przez się obwieszczenia w terminie z onego wypadłym, do majątku Naczy W. Adama Daszkiewicza Kasztelana mińskiego w Pcie Słuckim sytuowanego w dniu czwartym niniejszego roku i meca zebrawszy się, dla nieprzybycia stron Sądy swoje zareassumowawszy do d. 13 maja r. 1827 odroczyły, w którym to terminie niezawodnie do tegoż majątku przybywszy, dzieło sobie poruczone że rozpocznie zapewnia. Ażeby więc wszyscy JW. i WW. Kredytorowie oraz pretensorowie ze swojemi należnościami i pretensyami do majątku Naczy niezawodnie jawili się, i one do tegoż Sądu Exdywizorskiego podali uwiadomia. W przypadku zaś nieprzybycia któregokolwiek kredytora lub pretensora do pomienionego nieraz majątku Naczy, że zapisana zostanie w dekrete Exdywizorskim na jego pretensyą ammissyą, tenże Sąd zastrzega. Jakowe ogłoszenie do Gazet Kuryera Lit. podając my Urzędnicy w komplecie zebrani własnoręcznie podpisujemy.

Piotr Mogilnicki Exdywizor.

Michał Niepokoyczycki Podsedek Exdywizor.
M. Wołk b. Podsedek, Exdywizor.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnającego Całą Rossyą etc. etc. etc.

3 Pozew Edyktalny przed Sąd Ziemski Ptu Wileńskiego w Kadencyi juniowej sądzić się mający, z instancyi Ur. Petroneli z Rudziańskich pierwo Giełżyńskiej a teraz Hrynaszkiewiczowej komornikowej, wynosi się po UUr. Bogusława Adwokata Sądu Gł. Litt. i Marcina braci Peżarskich, Romualda Staniszeewskiego Kapitana, Michała Hrynaszkiewicza Komornika, Kazimierza Rudzińskiego Exaktora urzędu Konsumpeyi w Królestwie Polskim i dalszych różnego rodzaju pretensorów do funduszu po Janie Giełżyńskim na Taxę i Exdywizyą oddanego, znaleźć się mogących, oraz Adama Romanowicza, Barbarę Kibirską, Maryannę Sorokową mieczną, Kapitana

Pióra, debitorów Jana Gielżyńskiego do masy zawiniających, a to na skutek dwóch dekretów w tym Sądzie z pretensorami Gielżyńskiego w 1822 r. i terazniejszym 1827 apryla 14 dnia zaszytych, w stosunku do nprze nich żało, i całego procederu, dla jednoczasowej i ostatecznej rozprawy ze wszystkimi jakiegobądź tytułu pretensorami i debitorami zeszłego Gielżyńskiego, którego cały fundusz, to jest dom nad rzeczką Wilejką pod N. 160 w mieście Wilnie sytnowany, oraz ruchomość i sprzęt cały, przez żałą jako aktorkę oddany został na satysfakcyą realnych wierzycieli. Mianowicie w prośbach o sądenie na obżał. Ada mie Romanowiczu r. s. 70 z procentami i expensami; na Barbarze Kiberskiej r. s. 25, na Sorokowej Mieczney r. s. 10 kop. 30, na Kapitanie Piórze r. s. 9, także z procentami i expensami; jakowe ilości na rzecz prawdziwych wierzycieli Gielżyńskiego przyznania, na niejawiących się pretensorach zapisania wieczystej amissyi, oraz dalszych prośb nprzedniemi żałowami objętych zaskutecznienia.

Roku 1827 maja 11 dnia, woźny świadeżę, iż kopie tego pozwu zgodne z autentykiem w sprawie W. Petroneli z Rudziańskich pierwo Gielżyńskiej a teraz Hrynaszkiewiczowej Komornikowej, WW. Bogusławowi Adw. Sądu Główn. Litew. i Marcinowi braciom Peżarskim i dnu, Romualdowi Staniszewskiemu Kapit. 2gą, Michałowi Hrynaszkiewiczowi Komor. 3cią, Kazimierzowi Rudziańskiemu Exaktorowi urzędu Konsump. w Królestwie Pol. czyli jego plenipotentowi Kandydatowi Grabowskiemu Sekretarzowi Sądu Granicz. Appel. Wileń. 4tą, udzielnemi kopijami oczywiście w ręce w mieście Wilnie popodawałem, oraz WW. Adamowi Romanowiczowi, Barbarze Kiberskiej, Maryannei Sorokowej Mieczney, Kapitanowi Piórze debitorom Gielżyńskiego, jako nie mającym osiadłości w tutejszej Gubernii i nie wiadomo gdzie przebywającym do drzwi Sądowych kopie przybiłem, i o terminie rozprawy przed Sąd Ziemski Ptu Wileńskiego na kadencyą juniową oznaymiłem, oraz dla wiadomości jako w sprawie konkursowej do Kuryera Litew. podałem.

Woźny Sądu Ziem. Powiatu Wileń. Antoni Siewruk.

Roku 1827 meca maja 11 dnia, przed Aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście woźny w górze wyrażony relacyą pozwu zeznał i w protokule woźnienskim własnoręcznie rozpisał się. Przyjąłem Jan Zienkiewicz Wileński Ziemski Regent.

Takowy pozw dozwala się drukować. Dnia 12 maja 1827 roku. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

3 Oświadczenie Imieniem W. Abdona Toczyłowskiego Sędz. Grodz. Wileń. zanosi się z następnej okoliczności: po zgonie ś. p. Prochora Iwanowa Tytularnego Sowietnika, całkowity jego fundusz summovny, obligami przez rozmaite osoby wydaniem upewniony, i ruchomy, drogą naturalnej sukcesyi stał się własnością pozostałego czworga potomstwa, to jest Alexandra Iwanowa Porucznika W. Ross., Zofii w zamęściu Chodźkowej, Pulcheryi w za-

męściu za oświadczającym się Toczyłowskim byłej, i Alexandry Iwanowczyny w panienskim stanie zostającej; z pomiędzy wyszczególnionego dopióro rodzeństwa, brat Alexander zrzekł się swojego stopnia na siostry, a zaś Pulcheryia z Iwanowow Toczyłowska schodząc z tego świata, zostawiła w stopniu swoim nieletniego syna Edwarda Toczyłowskiego, który równy udział z całkowitej sukcesyi po zeszłym Iwanowie Sowietniku lubo osiągać powinien, jednakże kiedy jego ciotki postanowiły zagarnąć całkowitą puściznę, z krzywdą nieletniego, i w tym celu robią układy pokątne z kredytorami zeszłego Iwanowa, jakowe bez zgodzenia się i ucześnieństwa oświadczającego się, jako naturalnego opiekuna i oycy, że żadnego znaczenia mieć nie będą mogły, iżby przeto do rozdziału Sądowego całkowitej sukcesyi, nikt nie wchodził z WW. Chodźkową i Alexandrą Iwanowowną lub ich Plenipotentem w żadne układy, i obligow zszłemu Sowietnikowi Iwanowowi wydanych nie nabywał, przez niniejsze oświadczenie zapowiadając, dla publicznej wiadomości do Gazety Kuryera Littgo one podają datt r. 1827 maja 11 dnia.

Abdon Toczyłowski.

Dozwala się drukować. d. 12 maja 1827. Leon Borowski Cenz.

5 Odpowiedź na ogłoszenie W. Adama Horaina Komornika. Gdy W. Horain Komornik tytułując się opiekunem W. Scholastyki Horainówny, pomimo rodzonych jej braci WW. Sylwestra i Alojzego Horainow pozwolił sobie w dodatku Kuryera Litewskiego pod N. 50 dnia 29 kwietnia idącego r. dotykające opinią moją uczynić ogłoszenie, czując potrzebę umieszczenia odpowiedzi z rzetelnym opisaniem tego interesu. Dekret Sądu Ziemskiego Wileń. w r. 1825 marca 29 dnia zapadły i nieappellowany, co się tyczy W. Scholastyki Horainówny postanowił w słowach: „Summę exdotacyyną r. sr. 1,500 i na wyprawę r. s. 90 dla teyże Scholastyki Horainówny aż do obrania stanu na majątku oyczystym, zapewniając... od summy r. s. 300 aż do czasu obrania stanu pro vietu et amictu rocznie procent „in quantitate r. s. 24, jeśliby mieszkać przy braciach niechciała,“ do płacenia przeznaczył, i osobno za czas dwuletniej niebytności przy braciach r. s. 42 takiegoż procentu policzył. Wyprzedając wiecznością folwark Terezdwor WW. Horainowie r. 1825 kwietnia 29 d. niżej podpisanemu, zostawili summę dla siostry przysądzoną na tabelli do opłacenia w czasie i do procentowania stosownie do Dekretu. Zaległy do czasu Kupna procent opłaciłem za kwitem W. Horainownie natenczas, i ma aż dotąd opłacane procenta z podwyższeniem nawet ilości, oczem kwit jej ostateczny dnia 10 kwietnia idącego roku wydany przekonywają; nawet dla dogodności podług uczynionej odezwy do miejsca rezydencji został odesłany; więc mylnie W. Adam Horain z dodaniem innych nierzetelnych wyrazów o niewypłacenie procentów przed publicznością użala się, a co się tyczy żadanego zdjęcia summy exdotacyynnej do obrania stanu W. Horainówny na Terezdworze ubezpieczonej Dekretem i osobno na wyprawę determi-

nowaney, lubo życzeniem jest moim pozbyć się tego długu, atoli dla mojego bezpieczeństwa, nieinaczej mogę wypłacić, jak za wspólną kwietacyą WW. Horainow siostry i braci, z uwagi na znaczenie Dekretu Ziemskiego. Dla tego uważając W. Adama Horaina bydz obcyin względnie tego interessu, niemogłem nalegauiu jego zadosyć uczynić, choć może jego potrzebom wypłacenia tey summy nader dogodnym byłoby.

Jan Grobicki Adwokat S. G. Lit. Wileń.

Takową odpowiedz dozwolono drukować dnia 9 maja 1827 roku, Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

3 Adam i Antonina Goławscy nabywszy wiecznością od JJPP. Wincentego i Karoliny Grabowskich Radnych Wileń., Dom w Wilnie pod N. 104 na wielkiej Ulicy stojący, umówioną za ony summe rubli srebr. 2,900. całkowicie JJPP. Grabowskim wypłacili, oczem przekonywa prawo kupne w Sądzie Głównym Wileń. przyznane, za którymi i iutrommissya uczynioną została. Co, do wiadomości publiczney w Gazecie Kuryera Litt. podając, ostrzegają Publiczność: iżby jeśli kto ma jaką należność lub pretensyę na tym domie opartą po satysfakcyą do samych JJPP. Grabowskich, mających gotowe pieniądze referował się i niepuszczał tego na przewłokę, gdyż JJPP. Grabowscy dom ten jako swobodny wyprzedali i umówioną summe spełna odebrawszy, wszelkie pretensye i długi, jeśli by jakie były do tego domu regółowane, sami uspokoić obowiązali się. Takowe ostrzeżenie czyniąc, jako aktorowie podpisujemy. Dnia 13 maja 1827 roku.

Adam Goławski.

Antonina Goławska.

Dozwala się drukować powyższe ogłoszenie dnia 15 maja 1827 roku. Cenzor Ignacy Reszka.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski dla rozdzielania funduszów zeszłego Józefa Harasimowicza Sędziego na jego wierzycieli i pretensorów Remissą Mińskiego Głównego Sądu 2 Departamentu w majątności Klewce v. Józefowie ustanowiony, biegnącego roku 26 apryla rozpoczął swą czynność, jakową do ukończenia niechybnie kontynuować będzie; ażeby więc kredytorowie i pretensorowie pod utratą swoich dopominków, a debitorowie (etiam pod niestanność że poszukująca się na nich summa wskazana będzie) przed Sądem z dowodami sami lub przez plenipotentów stawali, wzywa. 1827 roku apryla 28 dnia.

Nestor Buynicki Podsekdek Ziem. Dz.

Aurelian Wolski Podsekdek Ziem. Ihumeń.

Józef Jussewicz Sędzia Grodzki Ptu. Oszm.

3 Remissą Sądu Ziemskiego Rosińskiego 1826 czerwca 26 na powództwo W. JP. Konstancyi Stawoczynskiej Sędziny b. Gran. ptu Rosien. zakroczoną funduszu zeszłego jej męża Antoniego Stawoczynskiego, a szczególnie dóbr Girdyszek w pcie Rosien leżących zadeterminowano Taxę i Exdywizyą, przewodnictwem wyrażoney Remissy Sąd Taxatorsko Exdywizorski w Komplexie Ziemstwa Rosien. w powiatowym mieście Rosieniach d. 14 przeszedł kwietnia reassumpcyą zapisał, lecz kiedy kredytorowie i pretensorowie tak ciwilni jako też duchowni wpływający do tego konkursu

dotąd stosunkow swoich niejawili, a jako po zaskuteczionych wstępnych Dyllacyach dzieiu konkursowemu właściwych ostateczne rozwiązanie w przeciocie domiara wierzycielom zadośćuczynienia nastąpić powinno; dla tego postanowiwszy nieodmiennie dnia 26 terażniejszego miesiąca wziąć sprawę w namowę, i stosownie do prawideł Remissy na niejawione pretensye amissyą zapisać, i w całej rozciągłości też Remissę wyeksekować, oczem przez Gazetę Kuryera Litewskiego potrzykroć kredytorow i pretensorow tak cywilnych jako też duchownych zawiadamia. Dat 1827 roku maja 6 dnia.

Prezydent Ziemski Ptu Rosien Zenon Zaleski.

Sędzia Ziemski Ptu Ros. Wiktoryn Korewo.

Sędzia Ziemski Ptu Rosien. Konstanty Lutkiewicz.

Regent Ziemski Ptu Rosien. Ignacy Jatowtt.

5. W sprawie Ur. Jana Floryanowicza Ukryna poruczn., z UUr. Eligiuszem Kownackim Prezyd. Gran. Szawel., Adamem i Maryą Zmaitłami Deputat., Janem i Reginą Budrykami Sędz. Gran., Hilarym i Katarzyną Skrzetuskiemi Regent., Augielską Ukrynówną Poruczn., Stanisławem Kamieńskim Sędz., Gran. Antonim Godelem, Mateuszem Girdwoyniem, Janem Gintyllą, Felixem Dowborem, Józefem Nowickim, Chor. General. Ptu Telszew., Starozak Icykiem i Wolfem Gerdymierami. w Sądzie Ziem. Telszew. zaprowadzoney, Taxa i Exdywizya majątku Dumitu i dalszych attynencyów, oraz funduszów, wszelkich do Jana Ukryna, po Franciszku, Sylwestrze i Floryanie Antonowiczach, stryjach i oycu, oraz Cyprianie bracie Ukrynach doszłych, i wślad oekretu 1826 marca 30 dnia w Ziem. Telszew. z UUr. Kownackim i Zmaitłami zapadłego, wyrokiem 1827 apryla 15 dnia ogłoszonym, przeznaczona została po zadeterminowaniu, do kancelaryi Sądu Ziem Telsz., komportacyi papierów i różnego tytułu tranzaktów, w konkursie użyć się mogących, przez stawających i niestawających, od 2 maja, do 1 junii roku idącego, skład Sądu Exdywizorskiego w mieście Telszech dzień 4 julii tegoż roku, na realizacyą stosunków kredytorskich i massy zakryślonego, amissyą z przepisaniem dalszeim regułami Sądowi Exdywizorskiemu, na niejawiących się pretensorów zapisać polecono, a po spełnieniu Aktu realizacyynego, zjazd na lokacyą do folwarku Dumitr dziedzicznego Jana Ukryna, pod prezydencyą Podkomorzego Telszewskiego, dla odznaczenia sched wedle Dekretu 1826 marca 30 dnia ogłoszonego, Sądowi Exdywizorskiemu termin przeznaczyć i satysfakcyą konkursorom, stosownie do Konst. 1588 roku domierzyć poruczono, o czém strony interessujące przez Gazetę Kuryera Litewskiego trzykrotnie zawiadomić, Sąd Ziemski Ptu Telszew., postanowił. Dat 1827 r. miesiąca maja 2 dnia.

Sędzia Ziem. Telsz. Ignacy Woytkiewicz.

Dominik Dowbor Ziemski Tesz. Regent.

Kurs wileński na asygnaty od dnia 17 maja: rub. srebr. 3 rub. 81½ kop., cher. złoty nowy r. 11 kop. 75, stary r. 11 k. 60, imperyal 38 r. 12½ k.

	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
Obserwacye meteorologiczne.	d. 19 godz. 2½ wiecz.	27 cal. 98 lin.	+ 20,5 stopni	Zachodni	Pogoda
	d. 20 goda. 5 zrana.	27 — 92 —	+ 14 — —	Poludniowy	Pogoda